

Snajper, Mam to w genach (feat. Franek, Grem; p

Już jako chłystek miałem rap-predyspozycje
Flow, charyzmę i nienaganną dykcję
Nocami szpicie dzwoniły po policję
Bo łamałem ciszę, Nucki prohibicje
Dziś bragga splata moje chromosomy
Wiec wciskam punche jak pastor psalmy z ambony

Wychodzę na plus jak kationy
Gdy w tobie gaśnie nadziei promyk
Dopadnę cię zawsze i w wszędzie
Jak amerykańskie drony
Idę po trupach do celu
No Mercy jak [?]
Gdy wchodzę na bit
Jak Thor uwalniam gromy
Zwiastuję śmierć jak wrony
I mam rymów miliony jak Sknerus
Gdy reszcie się kończą na nie talony niczym w PRLu
Jak śmiech hiena
Mam to zapisane w genach
Za to nie mam panienek w [?]
I nie wiem co to trema
Idę poszerzam swe pole rażenia
Raperzy sztywniejają jak denat
Bo bez przebaczenia [?] toczą sceny jak gangrena

Mam to zapisane w genach
To coś więcej, to dar
Grunt to adaptacja
TO mnie wzmacnia